

GLOS WIELKOPOLSKI

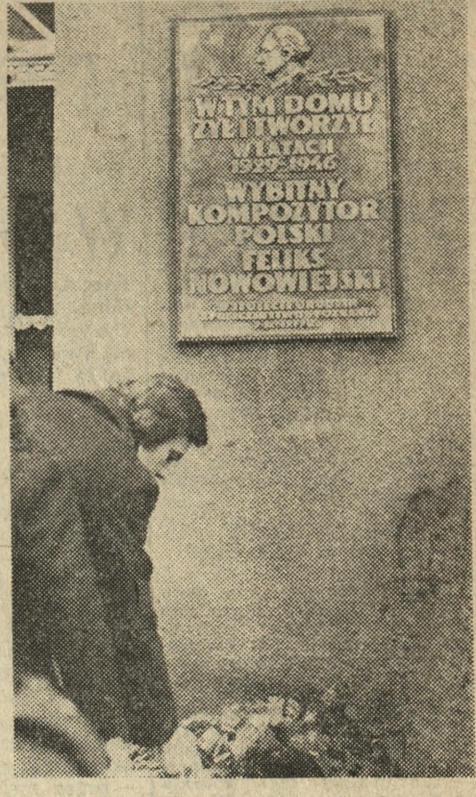
Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 30 (10 201)

Poznań, wtorek 8 lutego 1977

Cena 50 gr
Wyd. AB

Pamięci F. Nowowiejskiego

Wczoraj, w dniu
swej rocznicy
urodzin Feliksa
Nowowiejskie-
go odsłonięto w
Poznaniu, na do-
mu przy Alei
Wielkopolskiej
11, w którym w
latach 1929 —
1946 mieszkał
wybitny kompo-
zytor, tablicę pa-
miątkową ulono-
waną przez
społeczeństwo
miasta. Pełne
zaangażowanie
w sprawę kraju,
nacechowane pa-
triotyzmem życie
artysty oraz je-
go działalność
kompozytorską
przypominał pre-
zes poznańskie-
go koła Związ-
ku Kompozyto-
rów Polskich —
Franciszek Woź-
niak, po czym
i wiceprezydent
Poznania — An-
drzej Witulski od-
słonił tablicę.



Wiązanki kwiatów złożyli pod nią przedstawiciele władz kultu-
ralnych miasta, instytucji muzycznych, środowisk twórczych, mło-
dzież szkół artystycznych, liczni melomani.

Wieczorem w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy
ul. Solnej odbył się koncert muzyki F. Nowowiejskiego
zorganizowany przez Poznańskie Towarzystwo Muzyczne. Wy-
stąpili soliści Opery im. S. Moniuszki, Chór Spółdzielczości Pra-
cy pod dyr. Mięczystawą Dondajewską oraz Janusz Greber.
Na zdjęciu: podczas składania kwiatów pod tablicą. (wig)

Fot. — H. Kamza

Minister E. Wojtaszek w Pradze

Wczoraj przybył do Pragi na
zaproszenie rządu czechosło-
wackiego z oficjalną, przyja-
cielską wizytą minister spraw
zagranicznych PRL — Emil
Wojtaszek. Na dworcu powitał
go minister spraw zagra-
nicznych Czechosłowacji — Bo-
huslav Chnioupek. (PAP)

Polska w Komisji Rozwoju Społecznego ONZ

Po przeszło dwudziestolet-
niej przerwie, Polska weszła
ponownie w skład Komisji
Rozwoju Społecznego ONZ.
Przedstawicielem PRL został
wybrany prof. Michał Dobro-
czyński.

Jednym z głównych tema-
tów zakończonej w genewskim
Pałacu Narodów XXV jubi-
leuszowej sesji tej komisji by-
ła problematyka wszechstron-
nych osiągnięć Polski w za-
kresie rozwoju społeczno-gos-
podarczego. Szczególnie duże
zainteresowanie przedstawie-
cieli państw uczestniczących
w sesji wywołały polskie me-
tody planowania społecznego,
a także doświadczenia w za-
kresie kształtowania warun-
ków rozwojowych w sektorze
nieuprzedmiotowionym.

Obserwatorzy genewscy oce-
niają jako poważny sukces po-
lityczny PRL jednoczynne
przyjęcie polskiego projektu re-
zolucji, przewidującego m. in.
wprowadzenie do porządku
dziennego sesji Zgromadzenia
Ogólnego ONZ specjalnego punk-
tu, poświęconego analizie wy-
konania uchwał zawartych w
deklaracji ONZ o postępie
społecznym i rozwoju, przy-
jętej w 1969 roku. (PAP)

Sekretarz stanu C. Vance:

Każde porozumienie ZSRR — USA polepszy klimat polityczny

Sekretarz stanu USA — Cyrus Vance, udzielił wywiadu
przedstawicielom amerykańskich agencji AP i UPI.

Nawiązując przede wszyst-
kim do swej podróży do Mos-
kwy, zapowiedzianej na 28
marca br., powiedział on: „Naj-
ważniejszym problemem, któ-
ry chcielibyśmy omówić ze
Związkiem Radzieckim jest
sprawa ograniczenia zbrojeń
nuklearnych przez obie stro-
ny. Jest to problem, który
jest już obecnie rozpa-
trywany i którym — moim
zdaniem — powinniśmy się
szybko zająć. Pragnąłbym, aby
zostało to zakończone, w mia-
rę możliwości, do września,
gdyż w końcu września upły-
wa termin ważności obecnego
tymczasowego porozumienia i
powinno ono zostać przedłu-
żone. Dlatego też należy szyb-
ciej wznowić nasze konsulta-
cje ze Związkiem Radzieckim
na temat drugiej rundy roz-
mów dotyczących sprawy ogra-
niczenia zbrojeń strategicz-
nych”.

C. Vance'owi zadano pytanie,
czy jego zdaniem zdola on w Mos-
kwie osiągnąć postęp w sprawach,
które zahamowały negocjacje na
temat ograniczenia zbrojeń strate-
gicznych. Sekretarz stanu podkre-
ślił, że będzie dyskutowany ca-
ły „kompleks trudnych i złożonych
problemów”. Nawiązał on do o-
świadczenia prezydenta Cartera,
wyrażającego nadzieję, że spra-
wa rakiet typu „Cruise” i bom-
bowców „Backfire” nie doprowadzi
do załamania się prób wypra-

Handel zagraniczny istotnym czynnikiem szybkiego rozwoju naszej gospodarki

P. Jaroszewicz na krajowej naradzie aktywu partyjno-gospodarczego

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR
prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza odbyła się
wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie krajowa
narada aktywu partyjno-gospodarczego instytucji i placów-
ek handlu zagranicznego oraz przedsiębiorstw produkują-
cych na eksport. Na naradę przybyli członkowie Biura Poli-
tycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mie-
czysław Jagielski, Józef Kępa, Władysław Kruczek, Stefan
Olszowski, Jan Szydłak, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łu-
kaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Józef Pińkowski.

Wśród 400 uczestników
obrad obecni byli wicepremie-
rzy, ministrowie resortów go-
spodarczych, sekretarze komi-
tetów wojewódzkich PZPR,
dyrektorzy zjednoczeń i więk-
szych przedsiębiorstw, mają-
cych znaczny udział w obro-
tach towarowych z zagranicą,
przedstawiciele polskich pla-
cówek handlowych za granicą,
a także naukowcy z uczelni
i instytutów zajmujących się
problematyką współpracy gos-
podarczej z zagranicą.

Była to kolejna z cyklu na-
rad ogólnokrajowych po V
Plenum KC PZPR poświęco-
nych realizacji rządowego pro-
gramu rozwoju najważniej-
szych dziedzin naszej gos-
podarki. Dyskutowano na niej
wszystkie te zagadnienia, które
wiązały się z pełną realizacją
trudnych tegorocznych zadań
handlu zagranicznego, w szcze-
gólności zaś problemy warun-
kujące dalszy wydatny wzrost
naszego eksportu oraz racjo-
nalizację importu.

Referat wprowadzający do
dyskusji wygłosił minister
handlu zagranicznego i gos-
podarki morskiej — Jerzy Ol-
szewski.

REFERAT MIN. J. OLSZEWSKIEGO

Wynikająca z uchwały V
Plenum KC PZPR kontynua-

cja strategii dynamicznego roz-
woju oznacza dla handlu za-
granicznego utrzymanie i
utrwalenie polityki coraz szers-
zego włączania polskiej gos-
podarki do międzynarodowego
podziału pracy, bardziej ak-
tywne wykorzystanie współ-
pracy gospodarczej i wymia-
ny handlowej dla przyspiesze-
nia tempa wzrostu gospodar-
czego kraju oraz obniżania je-
go społecznych kosztów.

Podstawowe zadania handlu
zagranicznego w bieżącym 5-
leciu są następujące:

PODSUMOWANIE NARADY DOKONANE PRZEZ P. JA- ROSZEWICZĄ — NA STR. 2.

— Szczególnie dynamicznie
powinny się rozwijać obroty z
krajami socjalistycznymi, zwła-
szcza z ZSRR;

— Pogłębiać będziemy udział
Polski w międzynarodowym
socjalistycznym podziale pra-
cy poprzez podejmowanie i
realizację dalszych wspólnych
przedsięwzięć integracyjnych,
rozszerzanie specjalizacji i ko-
operacji produkcyjnych.

— Tempo wzrostu wartości
eksportu do krajów kapitalis-
tycznych powinno się podwoić
w porównaniu z ubiegłą 5-lat-
ką. Jest to niezbędne dla do-
konywania niezbędnego impor-
tu dla naszej gospodarki oraz

terminowego wywiązania się
ze spłat kredytów.

Warunki szybkiego rozwoju
produkcji eksportowej, zwięks-

Dokończenie na str. 2

Obrady komitetu obchodów 100 rocznicy urodzin J. Korczaka

Pod protektorem prezesa
Rady Ministrów Piotra Jaros-
zewicza przebiegać będą ob-
chody 100 rocznicy urodzin Ja-
nusza Korczaka — wielkiego
społecznika, pedagoga i przy-
jaciela dzieci.

Wczoraj pod przewodnic-
twem ministra oświaty i wy-
chowania — Jerzego Kuber-
skiego odbyło się inauguracyj-
ne posiedzenie Komitetu Ob-
chodów 100 rocznicy urodzin
J. Korczaka.

W skład komitetu obchodów
wchodzi bliscy współpracow-
nicy i wychowankowie J. Kor-
czaka, przedstawiciele świata
nauki i kultury, władz polity-
cznych, organizacji społecz-
nych, posłowie na Sejm PRL.

Komitet przyjął program ob-
chodów. Przewiduje się m. in.
zorganizowanie międzynarodowej
sesji naukowej, poświęceno-
nej działalności i dorobkowi
tego wybitnego pedagoga, pi-
sarza i działacza społecznego
oraz opracowanie biografii J.
Korczaka w językach obcych,
a także spotkanie przedstawie-
cieli placówek, których jest
patronem. W Polsce mamy
około 35 szkół, ponad 20 do-
mów dziecka oraz wiele in-
nych placówek opiekuńczo-
wychowawczych. (PAP)

oraz różnych organizacji społecz-
nych. Domagano się natychmiast-
owej amnestii dla osób, które w
ten czy inny sposób były szkano-
wane za odmowę służby w armii.

Bezrobotni w krajach EWG

W siedzibie Komisji Europejskiej
opublikowano wczoraj dane
na temat bezrobocia w kra-
jach Wspólnego Rynku. W końcu
1976 roku liczba osób bez pracy
w krajach „dziewiątki” wynosiła
5,4 mln (5,2 procent siły robo-
czej), a więc o 100 000 więcej niż
w końcu 1975 r. Liczba poszuku-
jących pracy w RFN, Holandii i
Irlandii nieco zmniejszyła się, na-
tomist wzrosła we Francji, Dani-
i, Belgii i W. Brytanii.

Obrady Komisji Praw Człowieka

Wczoraj rozpoczęła się w Gene-
wie sesja Komisji Praw Człowie-
ka ONZ, z udziałem przedsta-
wicieli 32 państw. Na porządku
dziennym obrad, które potrwać
do 11 marca, znajduje się 28 za-
gadnień. Wśród nich są kwestie
łamania praw człowieka w Chile,
na terenach arabskich okupowa-
nych przez Izrael oraz w Afryce
Południowej.

Podróż prezydenta Francji

Wczoraj prezydent V. Giscard
d'Estaing rozpoczął dwudniową
podróż po Bretanii — najdalej na
zachód położonej prowincji fran-
cuskiej. Jest to powrót do tra-
dycyjnej przestrzeganej przez
przednich prezydentów Ch. de
Gaulle'a i G. Pompidou, którzy
co kilka miesięcy odwiedzali po-
szczególne regiony kraju, zapozna-
jąc się z ich specyficznymi pro-
blemami gospodarczymi. V. Gis-
card d'Estaing odwiedził już Al-
zację, Lotaryngię i północną Fran-
cję.

Demonstracja w USA

W niedzielę przed Białym Do-
mem w Waszyngtonie odbyła się
masowa demonstracja protestacyj-
na, w której udział wzięli wetera-
ni wojny indochińskiej, przedsta-
wiele ruchów antywojennych

PPK o sytuacji w Portugalii

W oświadczeniu Wydziału In-
formacji i Propagandy PPK pod-
kreśla się, że pogorszenie sytuacji
gospodarczej i społecznej w Por-
tugalii stwarza poważne niebez-
pieczeństwo dla ustroju demokra-
tycznego. Stwierdza się, że w wy-
niku szybkiego wzrostu cen ma-
leje siła nabywcza ludności, co



powoduje materialne trudności
wielu rodzin. Siły prawicowe usi-
łują w sposób demagogiczny zdys-
kontować niezadowolone społe-
czeństwo, twierdząc, iż odpowie-
dzialność za przeżywanie trudno-
ści spada na rewolucję 25 kwiet-
nia i na ustrój demokratyczny.

Spór o wyspę

Zaostrzył się spór brytyjsko-
irlandzki o wyspę Rock All,
położoną o około 480 km od wy-
brzeży Szkocji i o około 400 km
na północ od Republiki Irlandz-
kiej. Kamienna wyspa, wielko-
ści kortu tenisowego, została przed
20 laty „wcielona” do W. Bryta-
nii jako część brytyjskiego po-
ligonu artyleryjskiego. Obecnie
kwestia posiadania wyspy stała
się ważnym problemem gospodar-
czym, ponieważ wokół niej, jak
utrzymują naukowcy, znajdują
się bogate podziemne pola ropo-
słone.

Wiek w Mieście Ho Chi Minha

W Mieście Ho Chi Minha odbył
się masowy wiec ludności z
okazji utworzenia jednolitej orga-
nizacji politycznej — Wietnamskie
go Frontu Patriotycznego. Wzięli
w nim udział: prezydent kraju
Ton Duc Thang i sekretarz gene-
ralny Komitetu Centralnego KPW.
Le Duan. Przewodniczący pre-
zydium nowo powstałej organizacji,
oświadczył w wygłoszonym prze-
mówieniu, iż mieszkancy Miasta
Ho Chi Minha przeżywać będą
ciężkie trudności i przekształca-
ją miasto w ośrodek przemysłu, po-
lityki i kultury, w duże cen-
trum handlu międzynarodowego
oraz nowoczesny port.

Nowe ofiary trującego gazu

Mimo że upłynęło już 7 mie-
siecy od katastrofy w Seveso we
Włoszech, spowodowanej przedo-
staniem się do atmosfery trują-
cego gazu dioksyny — z miejscowej
fabryki chemicznej, prasa włoska
donosi o coraz nowych ofiarach.
Turyńska „La Stampa” podała
wczoraj, że w jednej ze szkół
w Seveso stwierdzono nową
chorobę skóry u 52 dzieci, spowo-
dowaną toksycznym gazem. Dzie-
ciom pisze ponadto, że inna szko-
ła podstawowa w tym rejonie zo-
stała prawdopodobnie wkrótce
zamknięta, ponieważ wykryto w
niej 7-krotnie wyższe od dopusz-
czalnego stężenie dioksyn.

Śmierć w płomieniach

Ośmiu osób spłonęło żywcem w
czasie pożaru, który wybuchł w
niedzielę wieczorem w teatrze
na przedmieściu Kalkuty. Budy-
nek teatru spalił się doszczętnie
zanim jeszcze straż pożarna przy-
była na miejsce wypadku. Są też
liczni ranni, w tym trzy osoby
znajdują się w stanie krytycz-
nym.

Bejrut — kolejnym etapem

Bliskowschodnia misja K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ —
Kurt Waldheim przybył wczoraj
do stolicy Libanu — Bejrutu.
To czwarty etap jego 10-
dniowej podróży bliskowscho-
dniej rozpoczętej 2 bm. Wald-
heim przebywał w Egipcie, Sy-
rii i Arabii Saudyjskiej, gdzie
prowadził rozmowy z przy-
wódcami tych krajów na te-
mat wznowienia genewskiej
konferencji pokojowej w spra-
wie Bliskiego Wschodu.

W Bejrucie Waldheim ma od-
być m. in. rozmowy z prezy-
denciem Libanu Eliasem Sarki-
sem oraz z premierem tego
kraju Selimem el-Hosseim.
Agencja MENA pisze, że w roz-
mowach w Bejrucie będzie po-
ruszona sprawa pobytu żołnie-
rzy arabskiego korpusu bez-
pieczeństwa na południu Liba-
nu. Liban uważa, iż jest to ko-
nieczne dla utrzymania bez-
pieczeństwa i nie ma żadnego
związku z konfliktem arab-
sko-izraelskim. W rozmowach
Waldheima w Bejrucie ma być
omawiana także sprawa pla-
nowanego udziału Libanu w
konferencji genewskiej.

Z Jordanii Waldheim uda się
do Jordani, a następnie do
Izraela. (PAP)

W klubie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Collegium Minus w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie zorganizowane przez władze uczelni dla uczczenia 55-lecia działalności prof. dr. hab. Tadeusza Cypriana, emerytowanego profesora Instytutu Prawa Karnego oraz znanego fotografa. Podczas spotkania przedstawiono działalność naukową oraz liczne osobiste zainteresowania jubilat. Otrzymał on książkę pamiątkową — specjalne wydanie „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”, zawierające artykuły napisane przez wybitnych specjalistów, przyjaciół i uczniów profesora, a także laudację sędziowską, wręczoną mu przez prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, (zr)

PIERWSZY STATEK HANDLOWY W DARŁOWIE

Do uruchomienia przez Polską Żeglugę Bałtycką portu handlowego w Darłowie wpłynął wczoraj pierwszy statek towarowy „Janto” bandery duńskiej. Zabierze on z Darłowa około 300 ton tzw. zrębów drzewnych z kombinatu „Śladowierz” ze Ślawna (woj. śląskie). M/s „Janto” inauguruje w ten sposób pracę portu handlowego w Darłowie jako drugiego tego rodzaju — po Kołobrzegu — placówki morskiej na Wybrzeżu Koszalińskim. PAP

Trzeba stworzyć warunki do pełnej realizacji zadań handlu zagranicznego

Podsumowanie dokonane przez P. Jaroszewicza na krajowej naradzie aktywu partyjno-gospodarczego

W rozwiązywaniu podstawowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego handlowi zagranicznemu przypada miejsce kluczowe. Oznacza to bezwzględnie konieczność pełnego wykonania jego zadań, zakrojonych na miarę wymogów obecnej sytuacji i możliwości naszej gospodarki.

W handlu zagranicznym, w działalności wszystkich ogniw gospodarczych chodzi o to, aby szybko rosnący i coraz bardziej efektywny eksport zapewniał środki zarówno na bieżące potrzeby importowe, jak i na terminowe wywiązywanie się z międzynarodowych zobowiązań handlowych i kredytowych. Chodzi również o to, aby poprzez wzrost udziału naszej gospodarki w międzynarodowym podziale pracy oraz — przez zwiększanie roli eksportu w produkcji materiałnej — stymulować dalszy in-

tensywny rozwój gospodarki, tworzyć przesłanki do dalszego poprawy warunków życia na rodzie, utrwać równowagę handlu zagranicznego.

Pokutujące jeszcze gdzieś przekonanie, że wysiłek eksportowy pozostaje w sprzeczności z interesami konsumentów, że aktywizacja handlu zagranicznego odbywa się kosztem potrzeb krajowych, jest z gruntu błędne. Tylko poprzez znaczny wzrost eksportu i wysokie obroty handlu zagranicznego możemy osiągnąć poprawę sytuacji na rynku wewnętrznym. Kto chętnie nabywa towary pochodzące z importu ten musi zdawać sobie sprawę, że możliwości takie stwarza mu eksport. Również zaopatrzenie rynku wewnętrznego w żywność w latach szczególnie dotkliwych strat poniesionych w produkcji roślinnej i w hodowli, jest wspomagane przez poważny import, na który środki musimy zdobyć w drodze eksportu.

Pogłębianie świadomości znaczenia handlu zagranicznego i eksportu w rozwoju kraju, zwiększanie udziału Polski w socjalistycznej integracji ekonomicznej i międzynarodowym podziale pracy stanowi bardzo ważny element sterowania gospodarką, istotny kierunek naszej działalności wychowawczej, propagandy i agitacji, kształcenia i doskonalenia kadr.

Zadania handlu zagranicznego, ustalone w planie na 1977 r. i w planie 5-letnim, są jasno określone. Dlatego też tematem dzisiejszych obrad uczyniliśmy sprawę metod ich realizacji, umożliwiających osiągnięcie planowanego przyrostu eksportu i utrzymanie importu w wyznaczonych granicach, poprawę efektywności obrotów handlu zagranicznego i umocnienie równowagi płatniczej, a także realizację związanych z handlem zagranicznym zadań w sferze inwestycji i postępu technicznego.

Osiągnięcie poważnego przyrostu eksportu to niewątpliwie zadanie trudne, wymagające pełnej mobilizacji sił i środków wszystkich ogniw gospodarczych, bezpośrednio i pośrednio związanych z handlem zagranicznym. Musi w tej dziedzinie obowiązywać bezwzględna dyscyplina realizacji, a stała koncentracja wysiłków i dokładna kontrola przebiegu wykonywanych zadań. Nie wystarczy jednak proste rozdysponowanie zadań na zjednoczenia i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Wszyscy ich realizatorzy powinni niezwłocznie i precyzyjnie określić towary przeznaczone na eksport do obu obszarów płatniczych i uzgodnić je z eksporterami, którzy z kolei — na tej podstawie — powinni zaktywizować kontraktację.

Chodzi o realne pozycje, realne ilości i terminy dostaw. Chodzi także o to, aby w planach produkcji wyspecyfikować wyroby i elementy kooperacyjne, niezbędne do wytworzenia produktów finalnych. Decydującą rolę w realizacji zadań handlu zagranicznego odegra podniesienie jakości produkcji, przede wszystkim jej poziomu technicznego.

Jest to zarazem warunek uzyskiwania na rynkach zagranicznych wyższych cen, a więc zwiększania wpływów dewizowych nie tylko drogą wzrostu rozmiarów podaży eksportowej. Zdecydowaną walkę wydajemy wszelkim przejawom brakrobstwa, łamania norm technicznych i technologicznych, zanizania kryteriów jakości wyrobów. Zadania te w szczególny sposób dotyczą jednak produkcji eksportowej, która stanowi międzynarodową

wą dokumentację jakości naszej pracy.

Za poprawę jakościowego poziomu dostaw eksportowych odpowiedzialnością obarczamy zarówno organizacje gospodarcze przemysłu, jak i handel zagraniczny, zarówno organy kontroli technicznej w produkcji, jak i wyspecjalizowane organizacje kontroli jakościowej handlu zagranicznego. Zaostrzamy zarazem wymagania związane z terminowością dostaw eksportowych. W dużej mierze zależy ona od rytmiczności i ciągłości produkcji.

Działalność realizatorów zadań handlu zagranicznego i przebieg wykonania tych zadań w roku bieżącym będzie więc skrupulatnie rozliczana z punktu widzenia ilości, wartości, jakości, a także terminowości produkcji i eksportu.

Polska jest żywotnie zainteresowana sprawą rozszerzania jej udziału w socjalistycznej integracji gospodarczej. W centrum uwagi stawiamy zadania związane z eksportem do Związku Radzieckiego — naszego pierwszego partnera gospodarczego. Dynamicznemu rozwojowi współpracy i wymiany z ZSRR zawdzięczamy dostawy wielu maszyn i urządzeń oraz surowców i materiałów do produkcji. Bez tych dostaw nie moglibyśmy rozbudowywać i ulepszać naszego aparatu wytwórczego, zaspokajać potrzeb społecznych.

Eksport do ZSRR, zwłaszcza w dziedzinach opartych na powiązaniach kooperacyjnych i specjalizacyjnych — dzięki ogromnemu potencjałowi gospodarczemu Kraju Rad i wielkości jego rynku — tworzy warunki sprzyjające rozwinięciu wielkoseryjnej produkcji i osiąganiu na tej drodze wysokich efektów ekonomicznych.

Konieczne jest również wydatne zwiększenie naszego eksportu do krajów kapitalistycznych. Poważnie rozbudowany i zmodernizowany w wyniku realizacji rozszerzonego programu inwestycyjnego — potencjał przemysłowy Polski umożliwia zapewnienie bogatej i wartościowej oferty towarowej również na te rynki. Jest sprawą ambicji i odpowiedzialności wszystkich resortów, branż i przedsiębiorstw, aby wykorzystać te atuty do zwiększania efektywności eksportu na te rynki. Sprzyjają temu warunki, jakie dla rozwoju handlu międzynarodowego tworzą stopniowo procesy odprężenia politycznego w Europie i na świecie.

Wysiłek techniczny i produkcyjny, wyrażający się zwiększaniem rozmiarów dostaw eksportowych, musi iść w parze ze znacznym wzrostem wpływów dewizowych. Należy zerwać z łatwiną, znajdującą wyraz w uproszczonym poglądzie, wedle którego niepełne wykonanie zadań eksportu można rekompensować zmniejszaniem importu.

Sprawą wielkiej wagi jest dla wszystkich resortów, gałęzi, branż, przedsiębiorstw i central handlu zagranicznego racjonalizacja importu, oszczędne gospodarowanie środkami przeznaczonymi w planie na ten cel. Wymagają tego zarówno względy umocnienia równowagi w wymianie z zagranicą, jak i konieczność wdrażania szeroko rozumianej gospodarności.

Programy resortowe w tej dziedzinie muszą prawidłowo określać hierarchię zaspokajania potrzeb importowych, uwzględniając w pierwszej kolejności bieżące zaopatrzenie

produkcji w surowce, materiały i elementy kooperacyjne. Kładziemy też nacisk na ściśle zharmonizowanie dostaw maszyn i urządzeń z planowanym przebiegiem realizacji zadań inwestycyjnych. Nie mogą powtarzać się przypadki nadmiernego wyprzedzania w zakupach rzeczywistych i znanych z góry potrzeb.

Każda inicjatywa służąca obniżeniu importu do poziomu niezbędnego stanowić będzie wyraz właściwego rozumienia zadań stojących przed naszą gospodarką.

Idziemy drogą podnoszenia efektywności handlu zagranicznego. Mamy wiele przykładów osiągnięć w tej dziedzinie, świadczących o istnieniu tu wielkich rezerw i możliwości.

Efektywna polityka kredytowa to — obok polityki inwestycyjnej oraz polityki zakupów i wykorzystywania licencji — podstawowa przesłanka długofalowego zwiększania eksportowej zdolności naszej gospodarki, zatem tworzenia warunków umożliwiających zmianę proporcji w naszym handlu zagranicznym do końca bieżącego 5-lecia.

Politykę taką podjęliśmy w 1971 r. prowadzimy ją i będziemy kontynuować w granicach skonkretyzowanych w planie pięcioletnim. Aby działania te spełniły założoną rolę, trzeba rygorystycznie przestrzegać skrupulatnego wykonywania zobowiązań kredytowych inwestorów wobec banku handlowego.

Równie rygorystycznie będziemy egzekwować rozliczanie się rzeczywistymi efektami produkcyjnymi i eksportowymi z zakupionych licencji.

Mając na uwadze priorytetowy charakter zadań eksportowych, a także wyższą z reguły pracochłonność produkcji przeznaczanej na ten cel, rząd przygotowuje nowelizację zasad materialnego zainteresowania jednostek gospodarczych przyrostem efektywności eksportu. Środki na to przeznaczone powinny być dzielone między zespoły i poszczególne pracowników w sposób sprawiedliwy, ściśle uzależniony od wkładu pracy i jej efektów.

Operatywnie rozstrzygać i szybko wprowadzać w życie trzeba to, co będzie sprzyjać pełnej realizacji zadań planu handlu zagranicznego. Stanowi to bowiem podstawowy warunek osiągnięcia społecznych celów rozwoju Polski.

Przegląd muzyki młodzieżowej

Zespoły z Poznania i Kalisza oceniono najwyżej

W muzyce i piosence młodzieżowej prym wiodą zespoły instrumentalno-wokalne. Taką przynajmniej nasuwa się konkluzja po międzywojewódzkich eliminacjach ogólnopolskiego przeglądu piosenki, które odbyły się w minioną sobotę i niedzielę w Kaliszu. W tej artystycznej konfrontacji spotkali się reprezentanci województw: leszczyńskiego, kościańskiego, wrocławskiego, łódzkiego, legnickiego, poznańskiego i kaliskiego.

Według oceny jury i przedstawicieli organizatorów tej masowej imprezy, poziom eliminacji w Kaliszu był słabszy niż w trzech innych przeglądach — międzywojewódzkich, które się dotychczas odbyły. Dotyczy to głównie piosenkarzy solistów, których występy przebiegały wyraźnie w cieniu zespołów instrumentalnych oraz instrumentalno-wokal-

Krajowa narada

Dokończenie ze str. 1

szczenia jej nowoczesności i efektywności zostały stworzone dzięki rozbudowie i modernizacji potencjału przemysłowego w minionych sześciu latach. Również plan inwestycyjny bieżącego pięcioletnia stwarza materialną podstawę realizacji rosnących, trudnych zadań eksportowych.

Źródłem wzrostu wartości eksportu powinno być nie tylko ilościowe zwiększanie dostaw, ale przede wszystkim poprawa jakości i nowoczesności wyrobów.

Drogą do oszczędności dla całego gospodarki narodowej, jednocześnie czynnikiem ograniczającym napięcia w bilansie płatniczym — stwierdza dalej mówca — jest racjonalizacja importu. Chodzi tu o likwidację zbędnych lub nadmiernych zakupów, poszukiwanie tańszych ich źródeł, lepsze dostosowywanie terminów dostaw zakupowanych za granicą urządzeń do harmonogramów prac budowlano-montażowych.

Minister omówił także ważną rolę handlu zagranicznego w zaopatrzeniu naszego rynku. Wartość towarów z importu — przypomniał — dostarczonych na rynek w 1976 r. wyniosła ponad 80 mld zł. W br. nastąpi dalszy wzrost oraz rozszerzenie asortymentu importowanych towarów.

DYSKUSJA

Najważniejszą tezę przewijała się w dyskusji to konieczność intensyfikacji naszych obrotów z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym największym partnerem — ZSRR, a także rozwój wszechstronnej współpracy z państwami zachodnimi. Dyskutanci zwracali przy tym uwagę na tendencję, która w zasadniczy sposób wpływać może na zwiększenie efektywności eksportu. Wskazywano więc na konieczność poprawy jakości wyrobów, zmian w strukturze ich produkcji w kierunku większego przetworzenia określonych wyrobów, a także pogłębiania naszej specjalizacji eksportowej. Właśnie to, że potrzebą szybszego postępu technicznego i technologicznego tej specjalizowanej produkcji.

W większości wystąpień przewijała się też teza, że chcąc aktywizować eksport musimy kierować się w tej dziedzinie długofalowymi zamierzeniami a nie tylko akcyjnością.

Wiele miejsca zajęły w dyskusji zagadnienia efektywności handlu zagranicznego, a w tym najbardziej racjonalnej polityki importowej. Najpierw eksport i uzyskanie należności z tego tytułu a potem dopiero podjęcie zakupów importowych — taką myśl wyrażało wielu mówców. W tym aspekcie podnoszono również problemy samospłaty w przypadku inwestycji wykonywanych w oparciu o kredyty zagraniczne.

Na zakończenie narady głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. (tekst jego wystąpienia podajemy obok). (PAP)

Szczęście dziecka najwyższym prawem

Wypowiedź min. J. Wierczoka

Społeczny Komitet Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka wkrocza w 10 rok działalności. Działalności szlachetnej, humanitarnej i pięknej — dla dobra dzieci. Już wkrótce jej rezultatem będzie szpital pomnik ku czci 13 mln dzieci i chłopców różnych narodowości, w tym dwóch milionów w dwustu tysięcy dzieci polskich, które zginęły w czasie II wojny światowej. Z tej okazji przewodniczący komiteu, szef Urzędu Rady Ministrów, min. Janusz Wierczok udzielił wypowiedzi Polskiej Agencji Prasowej, której fragmenty zamieszczamy poniżej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1979 Rokiem Dziecka. Trzeba się godnie przygotować.

Nasze stulecie musi mieć czas obejrzeć się za siebie, na dobiegający końca XX wiek, który przyniósł dziecku tyle nieszczęść — i spojrzeć w przyszłość, w pełni — już teraz — świadome, że dziecko nie jest własnością jednej tylko rodziny, jednego tylko narodu. Że podlegać powinno specjalnej opiece, specjalnej ochronie, specjalnemu traktowaniu. Że szczęście dziecka, jego zdrowie, jego dobro, jego przyszłość jest najwyższym prawem naszej cywilizacji. Polska z uczuciem głębokiej satysfakcji przyjęła uchwałę Narodów Zjednoczonych.

Odpowiadając przeto — najwcześniej jak tylko można — na apel zawarty w proklamowaniu Roku Dziecka, z tą decyzją w pełni i twórczo się solidaryzując, przypominamy, iż nie opodal Warszawy z inicjatywy polskiego społeczeństwa powstaje pomnik-szpital poświęcony pamięci wszystkich 13 mln dzieci świata, które rym odebrało życie w czasie II wojny światowej. Że w tym szpitalu — Centrum Zdrowia Dziecka, którego ambicją będzie przejęcie wiodącej roli, w skali międzynarodowej, konsultanta pediatricznego — znajda pomoc, ci wszyscy, którzy jej będą potrzebować, na miarę możliwości budowanego szpitala.

Pierwsze trzy obiekty stanowiące „mózg” CZD oddane zostaną do użytku już w końcu II kwartału br., a całe centrum w roku 1978.

Pomnik-szpital powstaje — jak wiadomo — wyłącznie z darów społecznych, i setki tysięcy ludzi — Polaków, obywateli dziesiątków państw świata, kilkudziesięciu koncernów zagranicznych wspiera budowę środkami materialnymi; nawet wyspecjalizowana agenda ONZ — UNICEF, poparła symbolicznym darem budowę Centrum Zdrowia Dziecka, a wielu wybitnych obywateli z całego świata wsparło swoim osobistym autorytetem naszą inicjatywę.

Ogłoszenie przez Narody Zjednoczone Roku Dziecka przyjmujemy dla siebie — jako nowy, szlachetny obowiązek — rozszerzenia programu terapeutycznego i naukowo-badawczego Centrum Zdrowia Dziecka, zintensyfikowania w Polsce i poza jej granicami wszystkich działań zmierzających do zdobycia niezbędnych środków na takie wyposażenie pomnika — szpitala, aby mógł on oprócz swojej działalności na najnowocześniejszej bazie sprzętu i aparatury medycznej, aby stosownie do zdobytych środków rozszerzyć program szpitala. Hość miejsc dla chorych dzieci zarówno z Polski, jak i z innych krajów, rozszerzyć bazę dydaktyczną i szkoleniową dla wszystkich adeptów pediatricznej sztuki lekarskiej z całego świata, którzy poprzez UNICEF, lub inne drogi, zechcą ją zdobywać lub pogłębiać w Centrum Zdrowia Dziecka.

Cheśmy wypełnić treścią bogatą, konkretną i efektywną ideą Narodów Zjednoczonych, w pełni świadomi, że podobnie, jak w hipokratesowym obowiązku lekarskim *salus aegroti suprema lex* (zdrowie chorego jest najwyższym prawem), tak w obowiązku społecznym i społecznym — *felicitas liberi suprema lex* — szczęście dziecka jest najwyższym prawem. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami zwłaszcza na zachodzie. Miejscami słabe opady deszczu. Prawie w całym kraju wystąpią mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 0 stopni na północnym wschodzie i 5 w centrum do 8 na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe (RSW). Telefon: 600-41 tacy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

SZCZERZE O POLSKICH SPRAWACH



Przygotowanie roku 1980

Czwartek, 3 lutego 1977 roku będzie długo pamiętany i długo będzie tematem rozmów. Tego dnia I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierk spotkał się z załogą zakładów mechanicznych „Ursus”, gdzie też wygłosił przemówienie.

„Ale zanim przejdę do meritum poruszonych problemów, najpierw refleksja. Przede wszystkim uderza konsekwencja w samym stylu tego wystąpienia. Było ono, podobnie jak pamiętne spotkania z klasą robotniczą Śląska w Katowicach na początku lipca i z robotnikami w Mielcu 3 września ub. roku, przesycone wielką szczerością i otwartością. Mówił Edward Gierk tak, jak o polskich sprawach rozmawiają między sobą Polacy. Mówił o pomysłach realizacji strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego, o tym co nas cieszy i co napawa dumą; mówił o znoju pracy dla kraju i dla siebie, a równocześnie nie pominął tych trudności, które wyloniły się na drodze do przekształcania gospodarki w organizm nowoczesny i naszego życia w dostateczniejsze, duchowo coraz bogatsze. Przemówienie do robotników „Ursusa” było dobitnym dowodem głębokiego przeświadczenia polskiego przywódcy, wielokrotnie wyrażanego przy różnych okazjach, że nie ma i nie może być takich spraw polskich, o których nie mogliśmy między sobą szczerze dyskutować i szczerze rozmawiać.

Na pewno nikt nie jest nam wszystkim mówić ani o sprawach trudnych, ani tym bardziej bolesnych. Zwłaszcza, gdy kraj idzie naprzód, gdy się rozwija, gdy rośnie na arenie międzynarodowej jego pozycja ekonomiczna i autorytet polityczno-moralny. Ale właśnie zgodnie z zasadą szczerości i otwartości I sekretarz KC partii raz jeszcze powrócił do znanych wydarzeń z 25 czerwca ub. roku w Radomiu i Ursusie. Przypomniał ich przebieg i skutki. Raz jeszcze mogliśmy sobie uprzytomnić, słuchając tego wystąpienia nadanego przez telewizję czym one w istocie były. Nie tylko — jak oświadczył — przyniosły nam wstyd, ale także straty w majątku. Kiedy zaistniała sprawa osądzenia w majestacie prawa czynnych uczestników wydarzeń, Edward Gierk wystąpił do Rady Państwa, aby ta zwróciła się do sądów o wielokoduszność. Jak wiemy z doniesień prasy codziennej, a również z komunikatu o obradach na początku stycznia br. Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, wiele spraw znalazło się w rewizji Sądu Najwyższego, gdzie wyroki pierwszej instancji zostały znacznie złagodzone. W innych wypadkach Sąd Najwyższy orzekł nawet zawieszenie wykonania kary. Teraz — jak powiedział I sekretarz KC partii — można pójść dalej.

Lecz ta wielokoduszność, co też musimy sobie uświadomić, nie zależy od subiektywnej woli nawet najwyższego przywódcy. Jej przesłanką był klimat polityczny po wydarzeniach z 25 czerwca. Jak pamiętamy, generalna linia partii wypracowana przez kierownictwo z udziałem całego narodu i przy osobistym zaangażowaniu Edwarda Gierka spotkała się z gorącym, spontanicznym poparciem klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy na licznych wiecach oraz masówkach w zakładach. Lecz zarazem jednoznacznie osądzono moralnie tych, którzy naruszyli podstawowe normy współżycia społecznego. Poparcie to wyraża-

no przede wszystkim licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Słowo klasy robotniczej i ludzi pracy szybko przerodziło się w czyn. I dziś, znając już wynik ubiegłego roku, o czym przed paroma dniami informował Główny Urząd Statystyczny, możemy raz jeszcze powiedzieć: ludzie pracy nie zawiedli, byli z partią i jej kierownictwem sercem i czynem. W zasadzie przeciw wszystkim wskaźnikom planu narodowego, poza niektórymi działami rolnictwa, zostały poważnie przekroczone. Kraj zrobił kolejny, bardzo poważny krok naprzód. Może najlepszym dowodem takiej obywatelskiej postawy są wyniki samych zakładów w Ursusie, o czym raz jeszcze spotkaliśmy z satysfakcją meldowali Edwardowi Gierkowi przedstawiciele załogi. Nadchodziły szybkie krokami momenty autentycznie wielkie. Dziś załoga daje 200 ciągników dziennie, niedługo będzie dawać 100 000 traktorów rocznie. Znaczenia tego faktu nie trzeba podkreślać. Czeka na to cała polska wieś, czekają gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, czekają rolnicy indywidualni. Czeka też klasa robotnicza, widząc w tym ważny bodziec dla istotnych dalszych przemian na wsi, od których zależy tak bardzo sukces programu wydatnego żywienia narodu. Można powiedzieć, że na Ursus, jak i na dziesiątki innych zakładów pracujących dla rolnictwa, patrzy cała Polska.

W swym wystąpieniu w Ursusie I sekretarz KC partii raz jeszcze powrócił do dwóch arcyważnych zagadnień polskich. Do zagadnienia dalszego umacniania i udoskonalania demokracji socjalistycznej, której jednym z elementów jest konstytucyjna zasada konsultacji oraz do zagadnienia jednoci myślenia i działania wszystkich Polaków. Wydarzenia z 25 czerwca zwróciły uwagę, że nie wszyscy umieją (a może nie chcieli wówczas) korzystać z walorów demokracji socjalistycznej. Dlatego musimy się uczyć z nich korzystać, jak też musimy się przeciwstawiać tym elementom, które tylko szukają każdej nadarzającej się okazji do siania zamętu.

Gdy zaś chodzi o jednoci, to trzeba powiedzieć wyraźnie: Polsce, która w latach siedemdziesiątych podjęła wyzwanie ambicji narodowych oraz powszechnych pragnień, potrzebna jest do wykonania tego dzieła każda para rąk, każda inicjatywa; potrzebna jest nie tylko praca zgodnie z umową, ale praca zaangażowana wyrażająca się postawą obywatelską i miłością do swojego kraju.

Nigdy uprzednio w dziejach nie poszliśmy tak szerokim frontem, nigdy zmiany nie objęły tak wielu dziedzin i tak ogromnych rzesz społeczeństwa. Są to dokonania dalekie od zamknięcia, dają one w wielu dziedzinach dopiero początek. A że tak jest świadczy uchwała VII Zjazdu partii oraz uchwały ostatnich plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego. Musimy, przezwyciężając trudności, dać też odprawę naszym ideowym przeciwnikom, którzy dla swoich celów chcieliby dopatrywać się w naszych trudnościach rzekomego kryzysu. Na nieszczęście dla nich Polska rozwija się zgodnie z wytycznymi celami i zgodnie z ambicjami. Realnie sięgamy po bezprecedensowy sukces. Oto cała prawda i tej prawdzie dał wyraz Edward Gierk podczas spotkania z załogą zakładów Ursusa.

JERZY KOCHAŃSKI

Gotowanie, które jest jeszcze dla wielu osób dość uciążliwym i czasochłonnym zajęciem, może być... przyjemną zabawą. Warunek: odpowiednie wyposażenie kuchni, a przede wszystkim nowoczesna kuchenka gazowa. Nowoczesna, to znaczy taka, w której gospodyni wyręczać będą... urządzenia elektroniczne. Długo przyszłość? Nie, najbliższe lata, choć tym, którzy nabiegają się, żeby kupić nową kuchenkę, nie marząc nawet o możliwości wyboru, trudno w to być może uwierzyć.

Szybki rozwój budownictwa sprawił, że możliwości producentów były za małe w stosunku do potrzeb i stąd w ostatnim czasie brakowało w handlu kuchenek. Czy w roku bieżącym sytuacja się poprawi? Dyrektor naczelny jednego z trzech w kraju producentów kuchenek — Zakładów Sprzętu Grzejnego „Predom — Wromet” we Wronkach — Kazimierz Fornal odpowiada, że tak. Zakłady wyprodukują w tym roku 300 000 kuchenek gazowych, to jest o 14 procent więcej, niż w roku minionym. Cały przyrost produkcji przeznaczony jest dla kraju, gdyż ze względu na jego potrzeby „Wromet” nie zwiększy eksportu. Handel otrzyma z Wronek 62 000 kuchenek, czyli o 52 procent więcej, niż w roku ubiegłym, a budownictwo 58 000.

Dodatkowe ilości zamierza załoga uzyskać przez poprawę jakości, która na naszych łamach była przedmiotem krytyki. Wskaźnik braków planuje się obniżyć z 2 procent do 1,8 procent, co da 600 kuchenek gazowych. Postanowiono również w roku bieżącym poprawić niezawodność i bezpieczeństwo użytkowania kuchenek oraz ich estetykę. W tym celu zorganizowano laboratorium dla badań termicznych i mechanicznych parametrów kuchenek, wprowadzono również bardziej doskonałe przyrządy do kontroli międzyoperacyjnych. Poprawa jakości pozwoli zakładowi na uzyskanie znaków jakości, o które będzie się starał dla kilku typów kuchenek.

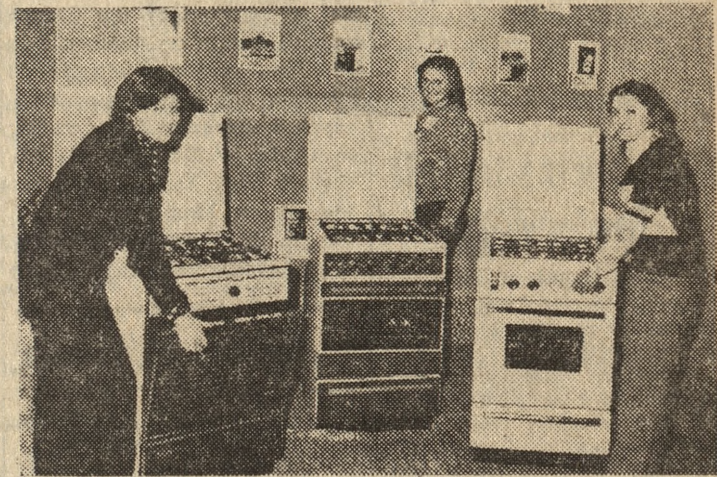
Jednocześnie „Predom-Wromet” nastawił się w tym roku na rozszerzenie produkcji kuchenek gazowych o wyższym

standardzie, tzn. wyposażonych w różny, termoregulatory (które zapewniają utrzymanie odpowiedniej temperatury w piekarniku), zabezpieczenia przeciwwypływowe (regulujące właściwy dopływ gazu), zaplecze elektryczne i duże szyby panoramiczne. W roku ubiegłym takich kuchenek wyprodukowano we Wronkach 3 000, a na rok bieżący zaplanowano ponad 50 000. Większość kuchenek będzie w obudowach białych, mimo że zakład ma możliwości produkcji kuchenek kolorowych (np. pomarańczowych, czerwonych), a także drewnopodobnych. Niestety, handel takich nie zamawia, a szkoda, bo z pewnością cieszyłyby się dużym zainteresowaniem.

Którą kuchenkę wybrać — z różnym, z płytą drewnopodobną, z termoregulatorem?

Fot. — H. Kamza

GRAZYNA SZULAK



Dorobek naukowców UAM

Współczesne zainteresowania antropologii

Zakład Antropologii UAM w Poznaniu, legitymujący się ponad półwiecznymi tradycjami, utrzymuje stałe kontakty z wieloma krajowymi i zagranicznymi placówkami naukowymi. Badania naukowe prowadzone są tu obecnie w trzech zespołach problemowych, a na szczególną uwagę zasługują rezultaty zespołu ontogenetycznego. Kieruje nim prof. dr. hab. Andrzej Malinowski. Dzięki pracom badawczym prowadzonym w Klinice Ginekologiczno-Położni-

czej Akademii Medycznej w Poznaniu oraz w przychodniach lekarskich, żłobkach i placówkach oświatowych zebrano dane tworzące obraz rozwoju biologicznego dzieci i młodzieży Wielkopolski do osiemnastego roku życia.

Porównanie uzyskanych wyników z rezultatami podobnych badań prowadzonych w okresie stulecia pozwoliło uchwycić prawidłowości przyśpieszonego ostatnio rozwoju biologicznego dzieci i młodzieży. Ustalono m. in., że małe dzieci są teraz wyższe o około 5 centymetrów niż przed stu laty, zaś w wieku 12—14 lat, a więc w okresie dojrzewania, różnice te dochodzą do 14 centymetrów.

Wyniki badań prowadzonych w latach 1971—1972 zostały zawarte w monografii pt. „Dziecko poznańskie”, opublikowanej w ub. roku w serii wydawnictw naukowych UAM. Zawiera ona normy rozwoju fizycznego przydatne m. in. w pracy lekarzy pediatrów, specjalistów higieny szkolnej, endokrynologów oraz nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego, służąc im do oceny prawidłowości rozwoju dziecka. Publikacja ta jest pierwszym tego typu wydawnictwem w kraju.

Zespół prof. A. Malinowskiego prowadzi także badania rozwoju człowieka w okresie płodowym. Ich rezultaty mają praktyczne zastosowanie, np. przy ekspertyzach mających na celu identyfikację dla potrzeb sądów. Inne kierunki prac to obserwacje rozwoju biologicznego dzieci z zaburzeniami i wadami rozwojowymi, współpraca z zakładem „Chemiteks — Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim, Branżowym Ośrodkiem Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej Przemysłu Ortopedycznego w Poznaniu oraz z Instytutem Przemysłu Skórnego w Łodzi. W zakresie nowych wielkości i numeracji obuwia. (zr)

Dokończenie na str. 4

HENRYK TYCNER

Między Renem a Łabą

Niebezpieczne tradycje Bundeswehry

Mogłoby się wydawać, że był to przypadek sporadyczny, a sprzyjający hitlerowcowi i neonazistom Rudolphi generałowie po prostu nie grzeszyli mądrością polityczną.

Nietrudno jednak stwierdzić, że nie był to wcale wyjątek, a w Bundeswehrze panuje w znacznej mierze starry duch z dawnych hanteb-nych dni III Rzeszy. Oto kilka, spośród wielu przykładów potwierdzających, że grono pogrobowców tamtych tradycji nie jest tak małe w szeregach dzisiejszej armii RFN, i że otwarcie manifestują oni swoją łączność z tymi, którzy podbijali Europę i masowo mordowali ludzi. Wątro dodać, że wszystkie poniższe informacje zaczerpnęły z listy pisma organizacji kombatanckiej SS „Der Freiwillige”.

W Lubce byli członkowie Waffen SS, zorganizowani w „Pionierkameradschaft Dresden” odbyli swe doroczne zebranie w obecności tamtejszego dowódcy korpusu saperów Bundeswehry. Obrady „zaszczycili” też dowódca 610 batalionu saperów Bundeswehry, którego żołnierze dopomogli swoim „kolegom z Waf-

fen SS” w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrania. Salę przystrojono herbem miasta Drezna, a na terenach ćwiczebnych koło Lubeki Bundeswehra zaprezentowała swoi oim gościom z SS sprawność w posługiwaniu się najnowszym sprzętem. Wieczorem, po wprowadzeniu na salę sztandarów odbyło się, przy dźwiękach orkiestry wojkowej, spotkanie koleżeńskie. Jakże piosenki śpiewano przy pełnych kufkach piwa, nie tak trudno się domyśleć.

W Hof (w górnej Frankonii) tamtejsza organizacja kombatancka SS została, z okazji swojego dorocznego spotkania, zaproszona do garnizonu Bundeswehry w Naila. Do miejscowości znajdującej się na samej granicy z NRD. Byli esesmani przyjęci zostali przez dowódcę i oficerów tej jednostki obiadem, a następnie major Scholz wygłosił referat o zadaniach jego jednostki.

Delegacja Bundeswehry wzięła udział w tradycyjnym spotkaniu byłej 97 dywizji hitlerowskiego Wehrmachtu odbytym w Betzigau. Jednostka ta w czasie drugiej wojny, pod dowództwem o-

becnego monachijskiego sufragana Defreggera przeprowadziła „karną ekspedycję” przeciwko partyzantom we włoskim mieście Aquila mordując przy tej okazji licznych niewinnych mieszkańców. W czasie tradycyjnego spotkania Defregger celebrował uroczystą mszę.

Wszystko to odbywało się pod hasłem pielęgnacji dawnych tradycji niemieckich wojsk. W samych koszarach Bundeswehry nie jest lepiej. Oto co zobaczył jeden z reporterów postępowej gazety RFN, który zwiedził koszar im. Bluechera w Hessisch Landau.

W pomieszczeniach 3 kompanii 154 batalionu wsi olbrzymia mapa przedstawiająca całość III Rzeszy w jej granicach z 1937 r. W korytarzach na pierwszym piętrze ściany obwieszono są portretami generałów, którzy prowadzili swoje oddziały do mordów w Polsce, Związku Radzieckim, Francji i Afryce.

W budynku sztabu 53 batalionu pancernego olbrzymie zdjęcia pokazujące Wehrmacht w marszu gdzieś na wschód. Całość kończy się fotografami z hitlerowskiej

parady, ponad którą powiewa wielka flaga z hakenkreutem.

Przy wejściu do stołówki podoficerskiej 2 kompanii za wieszono godło III Rzeszy, a w pomieszczeniach 3 kompanii mapy i zdjęcia ukazujące cały przebieg hitlerowskiej agresji na Polskę. Można więc zobaczyć Hitlera w czasie narady sztabowej, broń i Wehrmacht w marszu i ataku, zniszczone wioski polskie i zabitego polskiego żołnierza. Dla równowagi znalazło się kilka zdjęć z walk we Francji z dumnym podpisem „...dalej atak na Dunkierkę”.

W oficjalnych stwierdzeniach ciągle się mówi, że Bundeswehra jest armią, która ma za zadanie jedynie obronę RFN. Jeśli tak, to po co ta nostalgia do hitlerowskich podbojów świata? Po co gloryfikacja obłędnej, zbrodniczej agresji Wehrmachtu i Waffen SS III Rzeszy w całej doświadze Europie?

Czyż można się jednak dziwić skoro w Bundeswehrze aż 400 oficerów otwarcie przyznało, że jest członkami neo-hitlerowskiej partii NPD. Ale ilu jest takich, którzy sentymentem i przekonaniem tkwią w hitlerowskiej przeszłości? Dla nich te dawne zbrodnie pod boju świata są świętymi tradycjami i ciągle tkwią w nich

STRONA

GŁOS — 8 II 1977

Gospodarcze cele Mozambiku

W niedzielę — jak już informowaliśmy — zakończyły się w Maputo obrady III Zjazdu Frontu Wyzwolenia Mozambiku — FRELIMO. Zjazd przekształcił FRELIMO w marksistowsko-leninowską partię polityczną i wytyczył program „zbudowania materialnej i technicznej bazy socjalizmu w Ludowej Republice Mozambiku”. Na temat niektórych szczegółów tego programu wypowiedział się wiceprezydent Mozambiku, Marcelino dos Santos.

Stwierdził on, że jego kraj będzie dążył do osiągnięcia w

Rosną wydatki wojskowe w krajach NATO

Wydatki na cele wojskowe krajów członkowskich NATO (nie licząc Grecji i Turcji) osiągnęły w 1976 r. sumę niemal 156 mld dolarów. Od 1949 roku fundusze na zbrojenia wzrosły w Stanach Zjednoczonych z 13,5 mld dolarów do 99 mld dolarów, a w roku finansowym 1975/76 wyniosły 112,3 mld dolarów. Zachodnioeuropejscy partnerzy w NATO przeznaczali w 1976 r. na utrzymanie armii i produkcję broni 52,6 mld dolarów, tzn. o 48 mld więcej niż w roku 1949. PAP

Niebezpieczne tradycje Bundeswehry

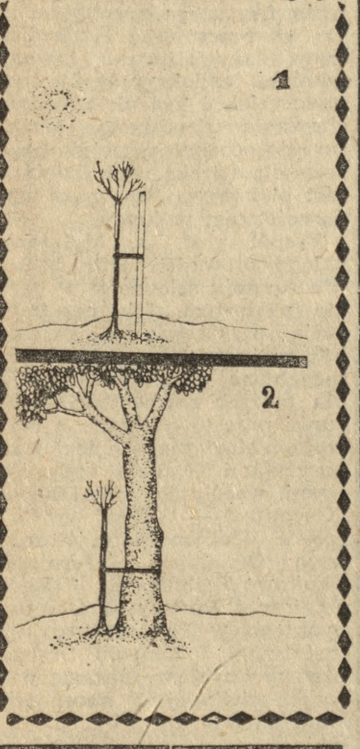
Dokończenie ze str. 3

tęsknymi marzeniami. Niebezpieczna to pamięć właśnie takiej tradycji.

Z historii Niemiec wiemy, że tradycje pielęgnowały się tutaj nie dla przeszłości, lecz dla przyszłości. Mają one podtrzymać pamięć o idealach i celach, które w przyszłości zamierza się realizować, i do których pragnie się dążyć. Jeśli tacy ludzie jak np. płk. Rudel, jak członkowie Waffen SS — zdecydowani hitlerowcy — wchodzi do koszar, to to nie jest już tylko pielęgnowanie tradycji, lecz groźna i niebezpieczna polityka. I to polityka, której stery chcą i usiłują przechwycić wojskowi w RFN. Podtrzymywanie bowiem takiej tradycji to konkretna polityka, to kształtowanie świadomości młodych żołnierzy. Wiemy doskonale, szczególnie my, Polacy, że w Niemczech za każdym razem, gdy nieodpowiedzialni politycy wraz z pozbawionymi skrupułów wojskowymi zabierali się do decydowania o losach tego kraju, to zawsze kończyło się to katastrofą nie tylko dla Niemiec, lecz i dla świata. Właśnie ta grupa wojskowych w RFN tworzy niebezpieczną atmosferę nie tylko w samej Bundeswehrze, lecz i w całej RFN. Oby tylko u władzy w tym kraju nie znaleźli się nieodpowiedzialni politycy.

HENRYK TYCNER

HUMOR I SATYRA



dzie się musiało to odbywać na zasadach odpowiadających celom, jakie rząd mozambiicki chce osiągnąć.

III Zjazd FRELIMO odbył się w atmosferze szerokiego poparcia narodu dla przyjętego programu rozwoju Mozambiku. Tysiące manifestantów przemarszowało przez Maputo wznosząc okrzyki: „sojusz robotniczo-chłopski”, „proletariusze wszystkich krajów — łączcie się”. (PAP)

jak najkrótszym czasie możliwie najwyższego poziomu rozwoju gospodarczego i że główne wysiłki zostaną skoncentrowane na szybkiej rozbudowie przemysłu ciężkiego. Podkreślił jednocześnie, że baza przemian gospodarczych kraju będzie rolnictwo, natomiast przemysł ciężki spełni funkcję czynnika dynamizującego te przemiany. Zaznaczył również, iż rozwój przemysłu ciężkiego będzie miał znaczenie nie tylko gospodarcze, ale przy czyni się również do zwiększenia liczebności oraz podniesienia poziomu świadomości klasowej mas pracujących i do umocnienia systemu demokratycznego w kraju.

W dalszej części wypowiedzi wiceprezydent dos Santos zwrócił uwagę na znaczenie, jakie jego kraj przywiązuje do rozwoju stosunków gospodarczych z zagranicą i podkreślił, że władze w Maputo będą zachęcały obcy kapitał do inwestowania w Mozambiku i tym samym do pomocy w odbudowie gospodarczej kraju, ale bę

Z udziałem 67 mln Hinduśw

Superkapiel w Gangesie

Około 67 milionów Hinduśw zjawiało się w ciągu minionych 30 dni nad brzegiem Gangesu w miejscu gdzie łączy się z nim inna święta rzeka — Dżamna, i dokonano tam rytualnej kąpieli.

Liczbę 67 milionów podała niedzielną „Times of India”. Tegoroczna Kumbh Mela („Święto Dżbana”) u zbiegu Gangesu i Dżamny, koło miasta Allahabad, jest zapewne największym w dziejach zgromadzeniem ludzkim.

„Times of India” pisze, że spośród 67 milionów pielgrzymów tylko jeden utonął podczas kąpieli. Pięćset innych tonących wyciągnęli w porę ratownicy. Około 73 000 pątników zgubiło się w tłumie, ale z wyjątkiem 14, wszyscy odnaleźli swe rodziny lub znajomych, z którymi przybyli do Allahabadu. (PAP)

MUZYKA

Kameraliści z Poznania i francuscy goście

Moga załować ci, których nie zwabił do auli UAM afisz zapraszający na wior kowy (1 bm.) występ Poznańskiej Orkiestry Kameralnej. Było to bowiem bardzo przyjemne spotkanie z tą rozmaitą w kameralnym muzykowaniu garścią naszych filharmoników kierowanych przez i koncertmistrza Orkiestry PFP Zbigniewa Słowika. Przede wszystkim duże uznanie należy się im za poświęcenie całego programu jednemu z najwybitniejszych mistrzów baroku Antonio Vivaldiemu.

Z twórczości tego nieprawdopodobnie płodnego kompozytora wybrano cztery pozycje: Koncert skrzypcowy a-moll op. 3 nr 6 (solista: Zbigniew Słowik), Koncert na dwa skrzypce a-moll op. 3 nr 8 (solisci: Barbara Rapcewska i Włodzisław Pawlicki) oraz dwa koncerty na czworo skrzypiec — B-dur i h-moll (solowe partie wykonali: Barbara Rapcewska, Zbigniew Słowik, Benon Borowiński i Stanisław Suchoń).

Ta niezwykle piękna w swej wyrazowej prostocie i bogactwie melodycznym muzyka jest tak komunikatywna, że potrafi zachwycić każdego, nie tylko wytrawne słuchacza koncertowego. Istotnie zatem szansa zaprezentowania tego programu na bardzo szerokim forum. I należałoby stworzyć zespołowi taką możliwość, choćby ze względu na ogrom pracy włożonej w przy

gotowanie dzieł. Wystarczy zdać sobie sprawę z tego, ile barier psychicznych musi pokonać muzyk orkiestrowy, by stanąć przed publicznością w charakterze solisty. Do tego trzeba ambicji, pracy i... odwagi. Toteż podziwiałem naszych kameralistów, z których jedynie Zbigniew Słowik ma spore solistyczne obycie z estradą, a pewne doświadczenie w tym zakresie zdobył także Zenon Borowiński — II koncertmistrz Orkiestry PFP. Natomiast dla pozostałej trójki realizatorów wiodących partii Koncertów była to (według mojego rozeznania) pierwsza i — bardzo udana próba. Dzieła Vivaldiego zostały odtworzone przez solistów i zespół (grający bez dyrygenta) z dużą dyscypliną rytmiczną, intonacyjnie czysto i w odpowiednio wymierzonych tempach.

Znacznie lepszą frekwencję miał piątkowy koncert symfoniczny, na którym wystąpili dwaj francuscy artyści: dyrygent Lucien Jean-Baptiste oraz skrzypek Jean-Fournier. Muszę wyznać, że zadowolony jestem obaj. Dyrygent, dysponujący przecież sprawną techniką manualną, nie nie potrafił jakoś dopasować swej interpretacji do typu ekspresji odmiarowanej muzyki.

Uwertura tragiczna Jana Brahmsa zabrzmiała zbyt lekko, elegancko, wręcz pogodnie, co bardzo spłycało jej intencjonalną wy

Kolejny wyścig z czasem



W kombinacie metalurgicznym — Huta „Katowice” podjęto kolejny wyścig z czasem. Niezależnie od wielu prac inwestycyjnych zintensyfikowano prace na budowie kolejnego, wielkiego obiektu huty — walcowni średniej, która do starożytności będzie gotowa wyroby hutnicze: kształtowniki, kątowniki, dwuteowniki o różnych profilach i wymiarach. Nowa walcownia wytwarzać będzie ponad 800 000 ton rocznie m. in. dla budownictwa mieszkaniowego i przemysłu elektromaszynowego.

Szkoło — opakowanie z przyszłością

Z czym kojarzy nam się szkło? Najczęściej z szybą, szklanką lub kryształowym wazonem. Tymczasem w ostatnich latach jednym z podstawowych wyrobów wytwarzanych ze szkła stają się opakowania. Obecnie już 24—40 procent wyrobów ze szkła stanowią opakowania szklane, a wśród nich najwięcej wytwarza się buteleki i słoiki.

Bez opakowań szklanych trudno już dzisiaj wyobrazić sobie pracę przemysłu rolnospożywczego, chemicznego, farmaceutycznego czy też kosmetyczno-perfumeryjnego. W produkcji opakowań szklanych w Polsce bardzo ważną rolę odgrywa Poznań, gdyż tutaj mieści się siedziba dyrekcji Zjednoczonych Hut Szkła Opakowaniowego „Vitropak”. Organizacji tej podlega kilkanaście hut w Polsce, wykonujących łącznie 81 procent krajowej produkcji opakowań szklanych. W Wielkopolsce znajdują się też 3 duże huty szkła. W Sierakowie (woj. poznańskie), Ujściu (woj. pilskie) i Gostyniu (woj. leszczyńskie). Zarządowi „Vitropak” podlega m. in. największa i najnowocześniejsza huta szkła opakowaniowego w Jarosławiu (woj. przemyskie).

„Vitropak” oraz Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu byli współorganizatorami krajowej rady technicznej pt. „Dziś i jutro opakowań szklanych w gospodarce narodowej”, która wczoraj odbyła się w poznańskim Domu Techniki. W czasie narady wygłoszono referaty dotyczące m. in. kierunków rozwoju opakowań szklanych w Polsce, jakości opakowań i uszlachetniania ich powierzchni, perspektyw produkcji opakowań super-lek-

kich oraz problematyki związanej z ochroną środowiska. (map)

Wykonano karę śmierci na Z. Cieślaku

Za zabójstwa 10-letniego Grzegorza K. i 4-letniej Marzeny M. oraz za usiłowanie zabójstwa 4-letniej Magdaleny W., wyrokiem z 5 maja 1976 r. Sąd Wojewódzki w Lesznie skazał Zbigniewa Cieślaka na karę śmierci oraz utratę praw publicznych na zawsze.

Cieślak był już uprzednio karany dwukrotnie za kradzieże i odbywał za to karę pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Lesznie. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok wykonano. (tt)

„Koziołki” płacą

W 1031 grze Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” w dniu 6 lutego 1977 r. w której odbyły się dwa losowania wypłynęło 87 967 zakładów wartości 263 901 — zł. Fundusz nagród wynosi 145 145 — zł.

W I losowaniu stwierdzono: „czwórki” po 3,295 — zł, „trójki” premiiowane po 151 — zł, „trójki” po 51 — zł, „dwójki” premiiowane po 25 — zł i „dwójki” po 5 — zł.

W II losowaniu stwierdzono: „czwórki” po 5,505 — zł, „trójki” premiiowane po 166 — zł, „trójki” po 66 — zł, „dwójki” premiiowane po 25 — zł i „dwójki” po 5 — zł.

Wysokość powyższych wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji. 392-K1

SPORT-SPORT

Pucharowy mecz w Kaliszu

Prosna — Turów 16:4

Kolejnym przeciwnikiem pięściciarzy kaliskiej Prosny w cyklu rozgrywek o Puchar Polski był zespół Turowa Zgorzelec. Drużyna ta, jeszcze niedawno zaliczana do czołówek krajowej, występuje obecnie w odmielnym składzie. Poza J. Zeleźniakiem, Furą i Musiałem są to pięściarze, którzy rozpoczęli dopiero starty wśród seniorów. Kaliszanie, walcząc przed własną publicznością, nie mieli więc trudnego zadania i odnieśli zdecydowane zwycięstwo 16:4. Zespół Prosny dawno nie oglądany na ringu w Kaliszu zaprezentował się — mimo braku Kućskiego (leczy kontuzje), Gołębińskiego, Machlańskiego i Kozłowskiego — jako drużyna wyrównana.

Mecze pucharowe umożliwiają sprawdzenie dublerów w poszczególnych wagach i trenerzy Prosny z tej okazji korzystają. Widac dalszy postęp w wyszkoleniu indywidualnym zawodników oraz w przygotowaniu kondycyjnym, chociaż można mieć zastrzeżenia do szybkości i taktyki rozgrywania walk. Chyba niepotrzebnie niektórzy pięściarze próbują za wszelką cenę rozstrzygnąć swoje pojedynki przed czasem.

A oto wyniki techniczne walk w kolejniści wagi od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze): Nawrot po szybkiej i emocjonującej walce wypunktował Bandera; Aleksandrak otrzymał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika; Czapa jednogłośnie pokonał Sypniewicza, ale było to raczej niezaskuszone zwycięstwo, gdyż zawodnik Turowa wygrał w tym pojedynku wyższe umiejętności. Sedziowie zasugerowali się chyba ambitną postawą kaliszianina; Mirek mimo nockdownu w pierwszym starciu szybko odrabiał punkty i wygrał z Furą na skutek poddania przeciwnika; Chyży nie mógł sobie poradzić z rutynowanym J. Zeleźniakiem i przegrał w trzecim starciu przez przewagę; Gidaszewskie mu poddany został w drugim starciu przez sekundanta Oleksy — członka kadry młodzieżowej; Na-

pieralski przegrał jednogłośnie na punkty z Gniadziakiem; walka Pliacha z Szybińskim została przerwana w drugiej rundzie z powodu kontuzji łuku brwiowego pięściciarza Turowa. Po podsumowaniu punktów zwycięstwo stosunkiem głosów 2:1 przyznano Pilichow. W walce ciężkiej Maciejak wygrał na punkty ze Skibickim, walcząc tym razem zbyt jednostronnie i chyba poniżej swoich możliwości. Mimo wysokiej porażki, młody zawodnik Turowa zasłużył na słowa uznania za ambitną postawę i spore już umiejętności. (pap)

Sensacyjny porażka Stanisława Bobaka

Otwarty konkurs skoków — na skoczni „Skalite” w Szczyrku zakończył się dużym niespodzianką w postaci porażki Stanisława Bobaka. Mistrz Polski z Wisły Małynki znalazł pogromcę w 23-letnim reprezentancie bielskiego BBTS — Januszu Walusiu.

Wyniki konkursu: 1. Janusz Walusi (BBTS) 80,5 i 78,5 — 234,3 pkt., 2. Stanisław Bobak (WKS Zakopane) 77 i 80,5 m — 232,4 pkt., 3. Tadeusz Pawlusiak (BBTS) 76 i 78,5 m — 224,5 pkt., 4. Kazimierz Długopolski (Start Zakopane) 73 i 76,5 m — 218,6 pkt., 5. Józef Pawlusiak (WKS Zakopane) 77,5 i 78,5 m — 216,5 pkt., 6. Józef Talmor (WKS Zakopane) 75 i 72 m — 205,7 pkt.

3 punkty hokeistów Bogdanki

Trzy bardzo cenne punkty walczyli hokeiści Bogdanki w meczach ze Stalą Toruń. W sobotę poznaliśmy zremisowany 5:5 (2:0, 1:3, 1:2), a w rewanżu po bardzo dobrym meczu zwyciężyli 6:5 (2:2, 2:0, 2:1).

Bramki dla Bogdanki zdobyli: w sobotę: Kociński 2 oraz Kamiński, Owczarek i Graczyk po 1; a w niedzielę: Graczyk 3 (w tym jedną z karnego), Kociński, Kowalski i Piasecki. (wil)

Lech i Olimpia nie wykonały planu

Komplet punktów i puchar

przywiezły z Krakowa koszykarki AZS-u

Przez cztery dni walczyły w Krakowie wszystkie I-ligowe drużyny koszykówek kobiet. Z poznańskich zespołów znakomicie zaprezentowały się AZS, który nie poniósł w Krakowie porażki.

Poznańskie zwyciężyły kolejno: Olimpię, AZS W-wa, Stomil i Polonię. W spotkaniach z gwardzistkami i warszawskimi akademickami, koszykarki AZS-u nie miały żadnych kłopotów z osiągnięciem zwycięstw. Bardzo nerwowe były jednak mecze ze Stomilem (73:70) i Polonią (84:84). W obu tych spotkaniach słabo zagrała Ziętarska, lecz na szczęście inne jej koleżanki były lepiej dysponowane. W meczu ze Stomilem kapitałnie zagrała Gumowska (33 punkty), która w opinii wielu obserwatorów była najlepszą zawodniczką turnieju. Z Polonią na szczególne słowa pochwały zasłużyła Komorowska, która miała za zadanie kryć Kalińską i wywijała ją z niego bardzo dobrze.

Po uwzględnieniu wyników z turnieju białostockiego i krakowskiego, poznański AZS zdobył puchar 50-lecia Okręgowego Związku Koszykówek w Krakowie, dla najlepszej drużyny grającej w turnieju. Poznańskie poniosły, podobnie jak Wisła, tylko jedną porażkę, ale wygrały z nią w bezspornym spotkaniu i zajęły pierwsze miejsce w tej klasyfikacji.

W Krakowie punkty dla AZS-u zdobyły: (podajemy w kolejności rozegranych spotkań) Ziętarska 13, 14, 6,5; Gumowska 21, 18, 33, 22; Wisniewska 21, 12, 16, 14; Jędrzej 22, 22, 8, 14; Komorowska 2, 4, 8, 21; Haber 5, 7, 4, 12; Ludwiczak 2, 0, 0, 0; Michałowska 0, 1, 0, 6; Nowak 0, 2, 0, 0.

Lechitki pokonały w Krakowie Włocławską i Olimpię, uległy natomiast Wisle i Spójni. Przed turniejem poznańskie marzyły o pokonaniu gdańszczanek. Sztuka się

Nie koniec kariery a przerwa w startach

„Przegląd Sportowy” zamieścił wiadomość, że poznańska florecistka — członkini kadry narodowej, reprezentantka Polski juniorek — Elżbieta Lechna z poznańskiej Warty wychodzi za mąż i kończy karierę sportową.

Rozmawialiśmy z E. Lechną, która oświadczyła, że rzeczywiście wychodzi za mąż, lecz nie kończy kariery sportowej, a tylko przez jakiś okres nie będzie startowała w zawodach. Nie zamierza ona przerwać treningów, by później w dobrej formie stanąć na planszy. (wil)

Mistrzostwa świata czwórek bobslejowych

W niedzielę w szwajcarskiej miejscowości St. Moritz zakończyły się mistrzostwa świata bobslejowych czwórek. Zwycięstwo odnieśli reprezentanci NRD jeżdżący w składzie Meinhard Nehmer, Hans-Juergen Gerhardt, Bernhard Gernshausen i Rajmund Bethge. Załoga NRD uzyskała łączny czas czterech ślizgów 4:42,42. Srebrny medal zdobyła druga załoga Szwajcarii 4:42,96, a brązowy załoga RFN II — 4:43,53.

ANDRZEJ SATURNA

Przetarg

Politechnika Poznańska — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych, polegających na częściowej wymianie tynków ścian, wymianie obróbek blacharskich, malowaniu farbą emulsyjną ścian oraz stolarki w Domach Studenckich nr 1, 2, 3, 4 przy ulicy Kórnickiej.

Przewidywana wartość robót ca 800.000,— złotych.

Termin wykonania robót: II i III kwartał 1977 roku.

Oferty prosimy składać w Dziale Technicznym uczelni przy ul. Kórnickiej 5 — Dom Studencki nr 3, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w jedenastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia przetargowego o godz. 13 w pomieszczeniach Działu Technicznego.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

rodzina 15127g

Co zobowiązuje do działania

Działania — mówi Ryszard Chaberski, przewodniczący Zarządu Zakładowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej przy Kombinacie PGR Sokołowo — zobowiązują przede wszystkim tradycję wzorowego gospodarowania i dobre imię tego kombinatu.

Gdyby zebrać wszystko to, co o Sokołowie napisali dziennikarze, pewnie bez wielkiej przesady powstałaby mała biblioteczka. Ci wszyscy, którzy po zakończeniu nauki trafiają do Sokołowa wiedzą, że jest to miejsce wyjątkowe. Wiedzą również, bo dyrektor Kombinatu Hilary Korzyniewski nie raz to podkreślał, że sukcesy kombinatu nie byłyby możliwe, gdyby nie jego młodzi pracownicy.

Na 600 zatrudnionych w kombinacie, co trzeci nie ukończył 30 lat, a w kadrze inżynierów-techników blisko co drugi. 120 z nich to członkowie ZSMP, a jak bardzo popularna jest to organizacja w środowisku, niech świadczy zamiar 30 młodych, by wstąpić do niej w najbliższych tygodniach.

W czterech kołach ZSMP pracują najlepsi, ale ich działanie jest często sprawą całej młodzieży kombinatu, bo konsolidują ją tutaj wiele: doradne akcje i długofalowe zamierzenia, takie, jak na przykład budowa domu dla młodzieży, gdzie znajdzie miejsce nie tylko sala dyskotekowa, ale też pomieszczenia dla grup zainteresowań, gier towarzyskich, zespołów artystycznych itp.

Możemy sobie mniej więcej wyobrazić jak będzie ten dom wyglądał po tym, co gospodarze pokazali nam w udoświadczonym im Klubie Młodego Technika. W kilku pomieszczeniach seryjne lecz stylizowane na staroście meble, kute żyrandole, stare zegary, świeczniki, gramofon „w zupełnie starym stylu”, oryginalne obrazy i dywany — jednym słowem coś, na co niewielu stać. Zrozumiała rzecz, że nie takie nie powstałoby, gdyby nie szczerza ręka dyrekcji kombinatu, ale nie dylega kwestii, że młodzi z kombinatu nie dostali tego za darmo.

Wielu z nich piastuje w kombinacie kierownicze stanowiska; od ich pracy zależą wyniki produkcyjne. Wyróżniające się w społecznym działaniu koło ZSMP z Kąwęczyna uzyskało przywilej rekomendowania swych członków do partii. Zarząd Zakładowy ZSMP, żyjąc na co dzień sprawami kombinatu, zamierza nawiązać ścisłą współpracę z Socjalistycznym Związkiem Studentów Polskich, aby pozyskać do kombinatu 15 bardzo potrzebnych tu inżynierów.

Młodzież ZSMP ma również ambicję uczynienia z kombinatu centrum kulturalnego. Planuje się reaktywowanie działalności zespołu folklorystycznego. Przeglądem dorobku kulturalnego będzie planowany na przełom kwietnia i maja „Dzień kwitnącej jabłoni” — festyn, który ma szansę przekształcić się w cykliczną, roczną imprezę. (ask)

Po nitce do kłębka

Kto tak... miesza?

Ilość i jakość paszy w dużej mierze decyduje o rozmiarze hodowli. Chodzi przy tym, aby w jak największym stopniu korzystać z pasz własnych, a mieszkańcy, zawierające importowane komponenty, powinny stanowić ich uzupełnienie. Tak też pojmują politykę rolną hodowcy w gminie Kiszczkowo, woj. poznańskie. Dzięki zgromadzeniu odpowiedniej ilości pasz i właściwej ich konserwacji mogli zahamować spadkę pogłowia i od minionego przeglądu gmin — jako jedna z nielicznych gmin w woj. poznańskim — uzyskać zwykłe pogłowia trzody o 360 sztuk.

Na niedawnym zebraniu sprawozdawczo-programowym Kółka Rolniczego w Łagiewnikach Kościelnych w tejże gminie, rolnicy wskazywali jednak na istniejące kłopoty hodowlane. M. in. potrzeba więcej gniazd reprodukcyjnych dla zapewnienia właściwego materiału hodowlanego, a także konieczna jest ściślejsza kontrola jakości pasz treściwych. Ogólnie — trudności dotyczą poprawy technologii przygotowania pasz. Niektóre elementy białkowe są źle ze-

śrutowane, a wskutek tego nieprzyswajalne przez organizm zwierzęcy. Co gorsza: w workach znajdują się nie te mieszanki, które być powinny. Zdarza się, że worki pozabawione są etykiet, zawartość opakowania bierze się więc tylko w dobrej wierze. Dopiero w zagrodzie, po otwarciu worka, okazuje się, że ktoś te pasze pomieszzał.

Np. wśród 13 worków z rzekomą paszą „L” (dla loch), kupioną przez rolnika Bolesława Jastrzębskiego, tylko 4 zawierały właściwą mieszankę. Pozostałe, różniące się już „na oko”, świnie nie chciały jeść. Inny przykład: etykieta naklejona na workach nie odpowiada zawartości. Taką paszę kupił w GS-ie Tadeusz Jurek. Prosił karmione tą paszą — chorują.

Kłopoty rolników z Łagiewnik nie są wyjątkiem. Jakiegoś ognio w drodze od mieszalni do hodowcy źle pracuje. W społecznym interesie sygnalizujemy zatem to zjawisko. Jesteśmy przekonani, że ludzie odpowiedzialni za kontrolę — znajdą winnych. (zd)

„Świat pachnący grzechem”; 21 „Taniec zamknięty w słowie”; 21.52 Motety Orianda (L. Lasso) śpiewa Chór Dziewcząt przy szkole muzycznej w Gyer; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 W Kolibrzyskie Wieczory Wiołenczowe; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 J. Brahms: Wariacje symf. op. 56 na temat Haydna.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Huśtawka miłości” — pow.; 9.10 Przeboje na ork. i fortep.; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Strawiński: Suita z baletu „Apollon musagete”; 10.15 Śpiewa Zespół Mills Brothers; 10.35 Kiermasz płyt w twórci Pepita; 11 Złoty rodzinie; 11.30 Jazzowe spotkanie M. Davi; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiódka z rozrywką; 13.50 „Opóźniony” — pow.; 14 Pod batutą K. Ancerla; 15.10 „Rzecz w stylu kła sycznym — Rzecz seatem” — na estradzie Zespół Ten Kears Alter; 15.30 Handlując maszynami — upowszechnianie sztuki — rep.; 15.45 Piosenki K. Gaertner śpiewa Zespół „2+1”; 16 Rozrywkowe my piosenki; 16.30 Melodie z musicalu „Panowie woła blondynki”; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyka piosenki; 17.40 Z obu stron kamery; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; „Glocondra”; 19.50 „Huśtawki miłości” — pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 „Kierkegaard”; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 21.08 Śpiewa D. Hathaway; 22.15 „Przygoda” — pow.; 22.45 Muzyka z filmu „Satyricon”; 23 Fazu Alijewa — poetka dagestańska;

23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Louis Prima.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 11 Sygne organy europejskie; 11.30 Mozartowska piątka Teresy Berganza; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo — Prawo pracy — Zagadnienia poruszane w listach słuchaczy; 13.15 Dla radiowej fonotece muz.; 13.50 Dla młodzieży szkół średnich — Kar nawał pod 13-ka; 14.25 Parnasik; 14.55 „Totenhorn” — fragm. pow. K. Truchanowskiego; 15.20 Felieton literacki; 15.30 „Matysia-kowie”; 15.05 II-gi Kwartet G-dur na flet, klarnet, róg i fagot; 16.20 Wszelchnia rodzinna — aud. dla młodych rodzin; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radiopress; 17 Muzyka; 17.15 Aud. społeczne; 17.25 Magazyn spraw studenckich; 17.50 Program stereo foniczny — Studio J. Hojana; 18.35 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne — Puławy; 19 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; „Język polski”; 19.15 19 lekcja jęz. angielskiego; 19.30 Transm. z recitatu pianistki Annerese Schmidt z Filharmonii Narodowej w Warszawie; 20.20 Stworzeni dla siebie — opow.; 20.40 d.c. transm. recitatu; 21.30 A. Dworzak: 9 Symf. z „Nowego Świata”; 22.15 Nauka i świat współczesny — o problemach demograficznych krajów rozwijających się; 22.35 Trzecie jazzu. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Wskazówki meto-

Usprawnianie opieki medycznej

Potrzeby służby zdrowia są ogromne. Konieczne są: budowa dalszych wiejskich ośrodków socjalno-kulturalnych, punktów aptecznych, zakup sprzętu medycznego, przygotowanie mieszkań dla podejmujących pracę w terenie lekarzy.

Co roku oddaje się w Konińskim kilka obiektów służby zdrowia. Ich kosztowność oraz wielość potrzeb zmusza do korzystania z pomocy społeczeństwa. Nowe inwestycje służby zdrowia są chyba najpilniejsze w ościennych regionach województwa, z których trudno dojechać do kilku wieśnych miast posiadających lepszą rozwiniętą bazę medyczną. Często zaś w miasteczkach leżących tuż za granicami innego województwa — „sąsiedzi zza miedzy” nie są przyjmowani.

Ostatnio podsumowano w Konińskim zbiórki składek na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W roku ubiegłym wpłaty osiągnęły 20 642 000 złotych. Choć plan założony został wykonany, to udział w jego realizacji różnych grup za wodowych i socjalnych był nierówny. Spośród załóg 788 konińskich zakładów pracy, wpłaty na NFOZ zadeklarowała 526. Niemniej pracownicy konińskich zakładów wpłacili 11 533 000 złotych, przekraczając o 2 669 000 złotych ustaloną na rok 1976 kwotę.

Nie zabrano natomiast prze widzianej sumy od rolników indywidualnych, mimo dostosowania wielkości wpłat do powierzchni gospodarstw. Członkowie komitetów terenowych stwierdzają, że niektórzy rolnicy nie uświadomili sobie często zależności pomiędzy wpłatami, a rozwiązywaniem problemów w działaniu i wyposażaniu służby zdrowia. Do wyróżniających się miejscowości, jeśli chodzi o wysokość i powszechność wpłat należą: Kościelec, Golina, Chodów, Słupca, Stare Miasto, Tuliszków, Malanów, Grabów. Najgorsze zaś, to: Konin, Skulsk, Ostrowite, Brudzew, Rychwał.

Drugą grupą, która nie wywiązała się z przypadających jej społecznych obowiązków są członkowie związków twórczych i wolnych zawodów. Zebrano od nich wpłaty w wysokości 61,5 procenta sumy założonej. Ponad ćwierć miliona złotych, przekraczając oczekiwaną wpłatę, przekazali natomiast na NFOZ rzemieślnicy; podobnie wywiązali się z obywatelskiego obowiązku członkowie zrzeszeń prywatnego handlu i usług. Najofialniejsi byli jednak spółdzielcy. Wpłacili 925 000 złotych, realizując założenia w 126 procentach. Pracownicy GS-u w Strzałkowie wpłacili 42 198 zł, zaś z Kółka Rolniczego w Kazimierzu Biskupim nadeszła wpłata w wysokości 37 175 zł. Przewidziane sumy wpłacili również

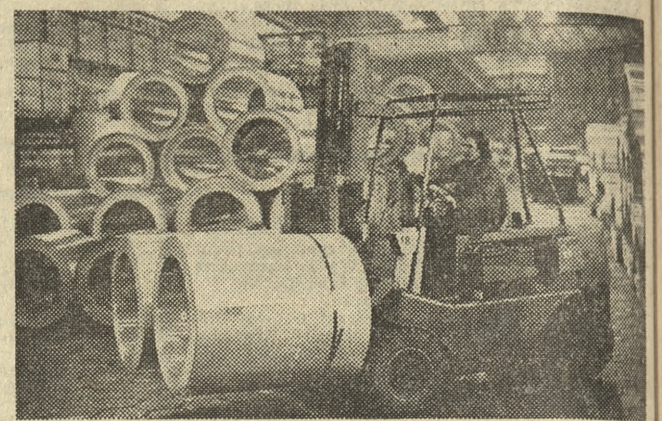
członkowie organizacji społecznych i młodzież szkolna, przeznaczając na ten cel pieniądze otrzymane za sprzedaż makulatury.

W minionym roku ze środków NFOZ powstało kilka obiektów medycznych oraz dofinansowano prowadzone inwestycje. Niedawno otwarto w Grzegorzewie centrum socjalno-kulturalne, mieszczące gabinety medyczne, przedszkole, obiekty kultury. W ubiegłym roku z NFOZ przeznaczono na tę inwestycję 1 850 000 złotych. 750 000 wyniosła dotacja na zakończenie budowy WOSK-u w Brudzewie. Zakupiono również w roku ubiegłym aparaturę rentgenowską

dla ZOZ-u w Turku, wartą 1 126 000 złotych, wykupiono za 315 000 złotych przetranszowany na aptekę w Kleczewie. Szczególne znaczenie ma konińska służba zdrowia, organizowany oddział intensywnej terapii w szpitalu wojewódzkim. Powstał ze środków m. in. zakładów pracy z NFOZ przeznaczono na ten cel 800 000 złotych.

Jak więc widać, zbieranie środków na NFOZ jest formą pomocy społeczeństwa w rozwiązywaniu pilnych potrzeb służby zdrowia. Pomoc, która wpływa na polepszenie i rozszerzenie opieki medycznej nad samymi wpiacającymi. (woj)

W hucie aluminium



Huta Aluminium w Koninie, produkująca blachy i taśmy z aluminium i siopów, a także blachy grube i folie, zrealizowała ubiegłoroczne plany przed terminem. Planu tego roku zakład osiągnął o 1000 ton wyrobów więcej, niż w roku minionym. Na zdjęciu — w walcowni Huty. CAF — fot. Staszyszyn

Zwycięzcy II etapu olimpiady biologicznej

Niedawno zakończyły się w Poznaniu eliminacje okręgowe VI Olimpiady Biologicznej pod hasłem: „Życie — żywienie — zdrowie”, której patronuje Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika. Ogólnopolska impreza biologiczna, organizowa

na od siedmiu lat dla uczniów szkół średnich, cieszy się w nich ogromnym zainteresowaniem.

Do zawodów II stopnia (po eliminacjach szkolnych) dopuszczono 177 uczniów z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego. W wyniku egzaminów: pisemnego (testowego) i ustnego — komisja w Poznaniu pod przewodnictwem rektora Wielkopolskiego Państwowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — dr Adama Talarczyka, do eliminacji III stopnia, które odbędą się w kwietniu w Warszawie, zakwalifikowała 32 zawodników.

W II etapie pierwsze miejsca zajął Grzegorz Bojko z VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Do zawodów przygotował go nauczycielka biologii — Barbara Iżykowska. Dwa drugie miejsca zajęli: Mirosław Kaja z Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie i Andrzej Kosiński z Mariusz Kulczak z IV LO w Poznaniu. W pierwszym przetestowaniu do sukcesu ucznia przyczyniła się nauczycielka Danuta Krawiec, w drugim — Alicja Muszyńska.

Wszyscy laureaci okręgowych zawodów otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane m. in. przez władze oświatowe i zarządy wojewódzkie Ligi Ochrony Przyrody z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego oraz Wielkopolskiego Państwowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Telefony

● Zgodnie z przewidywaniami zakończyła się w późny niedzielnny wieczór eskapada pracowników PGR Działosza — Andrzej Kosiński. Wspólnie z kolegą „pożyczkę” przeleżący do PGR ... ciągnik użył do jechając po wodę. Wyprawa ukończona w przydrożnym rowie na granicy Komorów — Biskupice Kaliskie, województwo obrzeszkie. Stanisław K. z ciężkim obrażeniami przewieziony został do szpitala w Sycowie.

● Również w niedzielę prowadzący „Syrenę” Józef J. nie chowując należytej ostrożności wpadł w poślizg w miejscowości Janistawice (gmina Sośnica). Z wielkim krwio do płuc przewieziony go do szpitala w Ostrowie.

● Wczoraj w Drzewcowie (gmina Osieczka) w województwie leszczyńskim wpadł na drzewo autobus PKS. Cztery osoby zostały ranne. (ask)

Uczniowie dla fabryk i hut

Ogłoszony pod koniec ubiegłego roku konkurs zbiórki surowców wtórnych przyniósł dobre wyniki wśród uczniów szkół podstawowych w gminie Opalenica. Przeszukanie szopy, strychów, piwnic, podwórek — dało 69 420 kg złomu, 4140 kg makulatury i 774 kg szmat. Ostatnio w Miejskim Domu Kultury w Opalenicy podsumowano wyniki zbiórki surowców wtórnych oraz wręczono zwycięzcom nagrody, ufundowane przez naczelnika miasta i gminy. Pierwsze miejsce w konkursie zajęła Szkoła Podstawowa w Jastrzębnikach, otrzymując 7 000 złotych; na drugim miejscu uplasowała się szkoła w Dakowach Mokrych, trzecie natomiast zdobyła szkoła w Niegolewie.

Dodatkową nagrodą rzeczową, ufundowaną przez opalenicką GS, wyróżniona została Szkoła Podstawowa nr 1 w tym mieście za systematyczne i sprawne zbieranie surowców w roku 1976. (zd)

ODPOWIADAMY

Pracownik z W. — Już kilkakrotnie pisaliśmy, że do pracy w innych krajach można wyjechać, jeżeli przedsiębiorstwo, w którym Pan pracuje, prowadzi w nich budowy i jeżeli na wyjazd zostanie Pan wypytany. Innych możliwości nie ma. (17)

„Pani domu” Z. z Szamotuł — „Pollena” wyprodukowała kilka środków — płynów do mycia naczyń. Trudno nam powiedzieć, który z nich najlepszy. Trzeba samemu wypróbować ich skuteczność. (192)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

- KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
- KONIN: Wojciech Płuiowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
- LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Błowińska 38, tel. 28-25.
- PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.